

{Dj Buhh}

[Kołcz]

Kiedy trener wpada na imprezke  
wszyscy zawodnicy wiedzą że już jestem  
robimy mocną, mocną rozgrzewke  
pijemy potem pare drinków jeszcze  
później w nocy to już tylko sparing  
każdy Bezel szuka swojej pary  
mam licencje, ziom - mogę wszystko  
ja zostaje ty opuszczasz boisko

[WSZ]

Wchodzę do klubu zaliczając przed wejściem  
mocne skucie po minucie  
dopiero odzyskuje w nogach czucie  
pierwszego znajomego pytam się o TeDeGo  
widziano jego i Kołcza przy barze na dole  
w tamtej sali, widziano jak z CNE  
blanta sobie smali  
szukając ich znajduje swoją ofiarę  
z dziewczyną z klasztornej szkoły  
stworzę dzisiaj pare

{Dj Buhh}

[CNE]

Bezele - wbitka na imprezkę  
minęła minutka, każdy wie że tutaj jestem  
klubowa przestrzeń pasuje mi jak ulał  
ona obserwuje nas i chłopak już ma gula  
a ja hulam, z portfela płynie pula  
pieniądze są jak woda z dymem puszczam skuna  
tak jest u nas, taki mamy zwyczaj - sie przyzwyczaj  
gdzie jesteśmy tam imprezka bycza

[TeDe]

Jak inni ludzie wchodzą na imprezkę  
po minucie wszyscy wiedzą że jestem  
pokazują mnie ukradkiem palcem  
klasyczny akcent, ekipa też jest  
uśmiechnięte panny, koleśie smutni  
to znów my nie da się ukryć  
pierdole niech wszyscy wiedzą  
przy barze na dole stoi Tedzio, łoj

{Dj Buhh}

[CNE]

Rozpustni, rubaszni, nieprzyzwoici  
mówiący wprost o seksie  
pytasz Z jakich przyczyn?  
bo czemu kryć to czego sobie życzysz  
zwłaszcza gdy na imprezce na coś liczysz

[Kołcz]

Lepiej być trenerem przyjacielu  
niż zawodnikiem - takich jest wielu  
to ja decyduje jaki będzie numer  
i tak wszystkie wiedzą że jestem w klubie

[TeDe]

Ja - lider, do baru idę w tłoku  
robi się harmider wokół  
niech każdy wie to Jacek G.  
idzie po dwie wódki w soku, ziom

[WSZ]

A ja z boku tłumacze jednej że  
pobożną można być i postępową też  
ona mruga i rozumie  
już ze mną ku wyjściu sunie  
{Dj Buhh}